

*Sierpień dziś w mieście rozgorzał,
Na piętrach, dachach, w piwnicach,
Promienny i krwawy jak zorza,
Radością pogonił w ulicach.*



Zbigniew Jasiński

W poezji Jasińskiego widzimy czarno-biały świat w symbolicznym podziale na dobro i zło. Jego poetyckiej twórczości nie są też obce potężne emocje, które w ekspresyjny sposób wyłaniają się z serca poety i innych walczących:

*Hallo! Tu – serce Polski!... Tu woła –
Warszawa...
Niech pogrzebowe śpiewy wyrzucą z audycji!...
Nam ducha starczy dla nas, i starczy go dla
was.
Oklasków też nie trzeba. Żądamy – amunicji!!!*

Ludzie szeroko pojmowanej kultury, w tym poeci, pisarze, rysownicy, naukowcy i muzycy, znaleźli się w trudnej, wręcz dramatycznej rzeczywistości. Niemal wszyscy poparli walkę z hitleryzmem w Warszawie. O powstaniu pisał również Jan Brzechwa, ale jego utwory nie zostały docenione przez krytyków. Zostały uznane jako przejawskrawione i nadęte patosem.

Jednym z niesłusznie zapomnianych dziś powstańczych poetów jest Mieczysław Ubysz *Wik* lub *Vik*, podchorąży oraz spiker powstańczej radiostacji *Błyskawica*. Miał on swój niepowtarzalny styl, który uwidocznił w ciekawej konstrukcji i formie. Jego utwory są pełne patosu i emocji, jak np. *Stare Miasto*:

*A dzisiaj nad dziecięciem, poczętym w
płomieniach
Stoisz – ściskając pięści, jak Niobe milczenia.
Idę ulicą Twoją i widzę Twe rany:
Ziejące martwą pustką czarno-krwawe
zgliszcze,
Mur, nad głową schylony w ukłonie pijanym,*

I zda się, że strop pęka w jadowitym świecie.



Mieczysław Adam Ubysz

Najbardziej nietuzinkowa postać wśród poetów okresu powstańczego, to *Ziutek* Józef Szczepański – żołnierz *Parasola*. Był świetnym obserwatorem i doskonałym sprawozdawcą, który z powodzeniem wykorzystywał w poezji wydarzenia prosto z frontu. 24 sierpnia ukazał się wiersz *Dziś idę walczyć – Mamo!*, który był jednym z ostatnich utworów młodego poety-żołnierza:

*Dziś idę walczyć – Mamo,
Może nie wrócę więcej,
Może mi przyjdzie polec tak samo,
Jak tyle, tyle tysięcy.*



Józef Szczepański

Poetą-symbolem Powstania Warszawskiego jest oczywiście Krzysztof Kamil Ba-

czyński. Jego poezja jest bardzo zaangażowana w doświadczenia narodu podczas walki w powstańczej Warszawie, a także wypełniona strachem i myślą o przedwczesnej śmierci:

*Tak się dorasta do trumny,
jakeśmy w czasie dorosli.*

Baczyński ukazuje tragizm młodego człowieka, który zamiast kochać, uczyć się i szaleć – czuje się zobowiązany do walki o ojczyznę. Jest to okrutny świat młodego człowieka, którego tłem jest przyroda, pozor-na cisza, groza oraz ludzie przerażeni i niepewni. Krzysztof Kamil Baczyński był jednym z poetyckich wizjonerów czasu okupacji i pisał o pokoleniu skazanym na obcowanie ze śmiercią. Jednym z najgłośniejszych wierszy Baczyńskiego jest *Elegia o... [chłopcu polskim]*, która ukazuje niczym wyrocznia przeznaczenie jego pokolenia.

*I wyszedłeś jasny synku, z czarną bronią w
noc,
i poczułeś, jak się jeży w dźwięku minut – zło.
Zanim padłeś, jeszcze ziemię przeżegnałeś
ręką.
Czy to była kula, synku, czy to serce pękło?*



Krzysztof Kamil Baczyński

Widać w poezji Baczyńskiego pesymistyczną wizję pokolenia czasu wojny, doświadczonego cierpieniem i okrucieństwem. Ci młodzi ludzie zmuszeni zostali dorosnąć do śmierci, która czyhała na nich na każdym kroku i w każdej minucie.

Analizując „czarną perelkę” polskiej kultury, da się zauważyć wizjonerstwo upadku powstania. A jednak... walczyli i wierzyli do końca. Wszyscy z nich niewątpliwie są bohaterami. Chwała i cześć ich pamięci! Baczyński i *Ziutek* są dla mnie niekwestionowanymi mistrzami, od których czerpię naukę w kwestii patriotyzmu, historii, miłości, tworzenia poezji czy zaufania Bogu.

Magdalena Kapuścińska